

Sygn. akt I C 40/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Agnieszka Piotrowska

Protokolant: sekr. sąd. Dalia Makowska

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2017 w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa (...) SA w W.

przeciwko A. J.

o obniżenie renty

I. obniża rentę zasądzoną w pkt II prawomocnego wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 26 marca 1988 r. w sprawie o sygn. I C 154/86 do kwoty 1.382,25 zł (tysiąc trzysta osiemdziesiąt dwa złote dwadzieścia pięć groszy) od dnia 01 stycznia 2014r.

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustala, że koszty procesu obciążają powoda w 26% a pozwanego w 74% pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 40/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 8 stycznia 2014 r., sprecyzowanym pismem z dnia 9 maja 2017 r., powód (...) S. A. w W. (dalej jako: (...)), wniósł o obniżenie renty wyrównawczej zasądzonej na rzecz pozwanego A. J. prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 26 marca 1988 r., sygn. akt I C 154/86, do kwoty 1.200 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 stycznia 2014 r., a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania powód podał, że wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 26 marca 1988r., sygn. akt I C 154/86 sąd zasądził na rzecz pozwanego rentę odszkodowawczą – wyrównawczą, ustalając zasadę obliczania renty jako różnicę między przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem a rentą otrzymywaną z (...) Pozwany osiągnął jednak wiek emerytalny, zatem renta wyrównawcza winna stanowić różnicę między hipotetyczną emeryturą pozwanego, jaką nabyłby, gdyby nie uległ wypadkowi, a świadczeniem wypłacanym przez (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany A. J. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie ma przepisu, który uniemożliwiłby pozwanemu łączenie emerytury z prowadzeniem działalności gospodarczej (którą to pozwany prowadził przed wypadkiem). W związku z tym, po

osiągnięciu wieku emerytalnego jego możliwości zarobkowe uległy de facto zwiększeniu, a co za tym idzie należna mu renta winna ulec nie obniżeniu, a podwyższeniu.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 26. 03. 1988 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 154/86, zasądzono na rzecz A. J. od (...) w G. (poprzednika prawnego powoda) rentę wyrównawczą w wysokości 18.240 zł od dnia 1. 01. 1988 r. do 20-go dnia każdego miesiąca z odsetkami w wysokości 8% od dnia zwłoki w płatności każdej raty. Ponadto ustalono wyrokiem odpowiedzialność (...) za skutki wypadku powoda z dnia 2. 04. 1982 r. Sąd przy ustalaniu wysokości renty przyjął zasadę, według której od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej odejmowano kwotę renty otrzymywanej przez powoda z ZUS.

/bezsporne, nadto: wyrok Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku wraz z uzasadnieniem – k. 4-7/

Od 2000 r. powód wypłacał pozwanemu rentę w wysokości 1000 zł miesięcznie, którą do końca 2003 r. dobrowolnie podwyższał, po otrzymaniu od powoda wezwania i przedłożeniu dokumentów o wysokości świadczeń otrzymywanych z ZUS. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 23.04.2010r., w sprawie sygn. akt I C 927/09 podwyższono rentę do kwoty:

- 1.105,24 zł miesięcznie za okres od lipca do grudnia 2006 r.;

- 1.298,67 zł miesięcznie za rok 2007 r.;

- 1.487,99 zł miesięcznie za rok 2008 r.;

- 1.620,91 zł za okres od stycznia do czerwca 2009 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 30. 10. 2014 r., w sprawie sygn. akt I C 1383/14 zasądzono m. in. na rzecz A. J. kwotę 1.296,84 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 118,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty tytułem podwyższenia renty zasądzonej w pkt. II ww. wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

/ bezsporne , nadto: wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku wraz z uzasadnieniem – k. 8-14/

Pozwany od 1. 01. 1983 r. do 22. 12. 2013 r. otrzymywał z (...) rentę inwalidzką, natomiast od 23. 12. 2013 r. pobiera emeryturę. Miesięczna wysokość świadczenia emerytalnego wynosiła od stycznia 2014 r. – 939,33 zł brutto (804,90 zł netto);

/ bezsporne , nadto: pismo (...) z 20 marca 2015 r. – k. 38, decyzja o przyznaniu zaliczki na poczet przysługującej emerytury z urzędu wraz z załącznikami – k. 51-54, decyzja o waloryzacji emerytury – k. 55, zeznania powoda – k. 62 (protokół elektroniczny)/

Pozwany obecnie nie pracuje, utrzymuje się ze świadczeń z (...) i otrzymywanych od powoda tytułem renty wyrównawczej. Pozwany skończył klasę elektryczną, w zakładach nauk technicznych i telewizyjnych, wyrobił uprawnienia operatora ciężkiego sprzętu budowlanego oraz kurs nauczycielski praktyczny i nauki zawodu. W chwili wypadku miał 16-letni staż pracy: pracował w elektrowni, później jako konstruktor w (...) kombinacie budowy domów, w T., następnie w spółdzielni (...) jako radiomechanik. W 1978 r. założył swój prywatny warsztat, tele i radiomechaniczny (uzyskał dyplom mistrzowski w tej dziedzinie), w którym to warsztacie pracował do chwili wypadku naprawiając telewizory, radioodbiorniki i magnetofony. Po wypadku pozwany zatrudnił na pół etatu innego mistrza, żeby jego uczeń mógł dokończyć naukę. Warsztat funkcjonował do kwietnia/maja 1983 r.

/dowód: zeznania powoda – k. 62 (protokół elektroniczny)/

Powodem całkowitej, trwałej niezdolności pozwanego do pracy, są skutki przebytego przez niego wypadku z 1982 r. Inne występujące u pozwanego stany chorobowe, będące natury samoistnej, nie związane z ww. wypadkiem, nie ograniczają jego zdolności do pracy zarobkowej.

/ **dowód** : opinia biegłego w dziedzinie chorób wewnętrznych, gastroenterologii, medycyny pracy, morskiej i tropikalnej B. J. – k. 261-264, dokumentacja medyczna – k. 102-103, 104-117, 119-120, 123, 125, 128-162, 165-183, 188, 193-217, 220, 226, 247-248/

Wysokość hipotetycznego świadczenia emerytalnego, jakie przysługiwałoby pozwanemu A. J. z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w związku z uzyskaniem przez niego wieku emerytalnego, w sytuacji gdyby nie uległ on wypadkowi w 1982 r. i kontynuował zarobkowanie do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, przy założeniu, że pozwany prowadziłby działalność gospodarczą i uiszczał składki na ubezpieczenie emerytalne w minimalnej przewidzianej przez przepisy wysokości, a przez ostatni rok przed osiągnięciem wieku emerytalnego składkę w maksymalnej wysokości, wyniosłaby 2.651,16 zł brutto (2.187,15 zł netto).

/ **dowód** : opinia biegłego z zakresu rachunkowości Z. C. – k. 316-325/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, który w przeważającej mierze nie był sporny między stronami, Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy, w tym dokumentów z wcześniejszych postępowań sądowych toczących się między stronami, jak również zeznań pozwanego.

Kluczowe elementy sporne ustalono na podstawie opinii biegłych w dziedzinie chorób wewnętrznych, gastroenterologii, medycyny pracy, morskiej i tropikalnej B. J. oraz z zakresu rachunkowości Z. C.. Obie te opinie sporządzone zostały przez osoby o odpowiednich kompetencjach, w sposób jasny, konkretny i przejrzysty, a poczynione w nich wnioski w sposób logiczny wyprowadzono z poczynionych ustaleń. Podkreślenia wymaga fakt, że żadna ze stron przedmiotowych opinii nie kwestionowała.

Sąd nie wziął natomiast pod uwagę opinii biegłej w zakresie rachunkowości A. K., uznając za zasadne zastrzeżenia strony pozwanej, których biegła nie zdołała wyjaśnić w ustnej opinii uzupełniającej – strona powodowa wnioskuje o sporządzenie przez biegłą kolejnej opinii uzupełniającej, Sąd doszedł jednak do wniosku, że w wyżej opisanej sytuacji, bardziej celowe będzie uwzględnienie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Powództwo było zasadne w części.

Zgodnie z treścią art. 907 § 2 k.c., jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie.

Sąd nie miał wątpliwości, że do takiej zmiany stosunków rzeczywiście doszło, wobec osiągnięcia przez pozwanego określonego wieku i w konsekwencji uzyskania świadczenia emerytalnego (co zresztą nie było w niniejszej sprawie sporne).

W wyroku zasądzającym rentę, tj. wydanym przez Sąd Wojewódzki w Gdańsku w dniu 26. 03. 1988 r., jako zasadę określania wysokości renty wskazano różnicę między przeciętnym miesięcznym wynagrodzeniem a rentą otrzymywaną przez powoda z (...), zatem Sąd Wojewódzki uznał, iż to właśnie średnia wysokość wynagrodzenia jest taką, jaką powód mógłby otrzymywać, gdyby do wypadku nie doszło. W związku z tym, skoro po uzyskaniu przez pozwanego świadczenia emerytalnego, nie pobiera on już renty z tytułu niezdolności do pracy, należałoby zastosować analogiczną zasadę i jako wysokość należnej od powoda renty przyjąć różnicę wysokości hipotetycznego świadczenia emerytalnego, jakie przysługiwałoby pozwanemu w sytuacji gdyby nie uległ wypadkowi w 1982 r. i kontynuował

zarobkowanie do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, a wysokością świadczenia emerytalnego otrzymywanego przez pozwanego z ZUS.

Strona powodowa próbowała podnosić, iż powodem całkowitej, trwałej niezdolności pozwanego do pracy, mogłyby być nie skutki przebytego przez niego wypadku z 1982 r. (bądź nie tylko one), ale inne, występujące u pozwanego stany chorobowe, będące natury samoistnej. W świetle opinii sądowo-lekarskiej Sąd uznał to stanowisko za pozbawione jakichkolwiek podstaw.

Strona pozwana podnosiła z kolei, że rzeczywisty dochód pozwanego byłby od czasu uzyskania świadczenia emerytalnego jeszcze wyższy, gdyż poza pobieranym z (...) świadczeniem emerytalnym mógłby kontynuować swoją działalność gospodarczą, a zatem jego realny dochód byłby „na emeryturze” jeszcze wyższy niż wcześniej. W ocenie Sądu pozwany jednak przedmiotowej okoliczności nie wykazał, bowiem nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie tej tezy. Wskazał jedynie na teoretyczną możliwość uzyskiwania dochodów z wynagrodzenia za pracę czy też z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej przy jednoczesnym pobieraniu świadczenia emerytalnego. Twierdzeń tych jednak nie poparł żadnymi dowodami potwierdzającymi taką możliwość.

Należy w tym miejscu wskazać, że zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten określa reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaznaczyć też trzeba, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (orzeczenie SN z 28.04.1975 r., sygn. akt III CRN 26/75).

W myśl powyższych reguł, skoro pozwany poprzestał jedynie na swoich twierdzeniach i nie wykazał ich żadnymi dowodami, należy uznać jego stanowisko, że mógłby podjąć pracę i uzyskiwać dodatkowy dochód, za niewykazane.

Niezależnie od powyższego, choć nie ulega wątpliwości, że pozwany miałby prawną możliwość kontynuowania swojej działalności i równoczesnego pobierania świadczenia emerytalnego, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, iż – z uwagi na postęp technologiczny – rzeczywiście swoją działalność gospodarczą by kontynuował, a jeśli nawet, to że osiągałby z niej porównywalne dochody jak przed wypadkiem. Zdaniem Sądu, pozwany – co wynika z jego zeznań – był przed wypadkiem osobą przedsiębiorczą, elastyczną, umiejącą się dostosować do panujących warunków, więc prawdopodobne jest, że przekwalifikowałby się i rzeczywiście prowadził nadal swoją działalność gospodarczą. Trudno jednak orzec na czym miałyby ona polegać (skoro byłaby to działalność innego rodzaju), jakie mogłyby z niej osiągać dochody, a przede wszystkim – czy byłaby to działalność takiego rodzaju, że mogłaby być przez pozwanego wykonywana również w wieku emerytalnym, przy pogorszonym stanie zdrowia (nie licząc obrażeń i schorzeń odniesionych wskutek wypadku z 1982 r.). Wszelkie rozważania na ten temat będą niestety jedynie czczymi spekulacjami, w żaden sposób nie weryfikowalnymi.

Dlatego też, zdaniem Sądu, należało poprzestać na wspomnianej różnicy pomiędzy emeryturą, jaka przysługiwałaby pozwanemu, a wysokością emerytury faktycznie wypłacanej mu przez ZUS.

Wysokość tę ustalił Sąd na podstawie opinii biegłego z zakresu rachunkowości Z. C., który wskazał, wysokość hipotetycznego świadczenia emerytalnego, jakie przysługiwałoby pozwanemu w trzech wariantach. Sąd przyjął jako najbardziej zasadny wariant zakładający, że pozwany prowadziłby działalność gospodarczą (ponieważ sama strona pozwana podkreślała, iż A. J. właśnie w tej formie kontynuowałby swoją aktywność), wybrałby wariant najbardziej

dla siebie korzystny (tj. świadczenie liczone na podstawie 20 dowolnych lat z okresu podlegania ubezpieczeniu), a także, że uiszczalby składki na ubezpieczenie emerytalne w minimalnej przewidzianej przez przepisy wysokości, a przez ostatni rok przed osiągnięciem wieku emerytalnego składkę w maksymalnej wysokości (ponieważ fakt, że robi tak ogromna część działających obecnie przedsiębiorców, należy do notorii). Wyliczona w ten sposób przez biegłego wysokość wyniosłaby 2.651,16 zł brutto. Po przeliczeniu jej na kwotę netto otrzymujemy 2.187,15 zł, co po odjęciu emerytury obecnie przez pozwanego otrzymywanej (804,90), daje kwotę 1.382,25 zł.

Dlatego też do takiej właśnie kwoty Sąd, w punkcie I wyroku, obniżył rentę zasądzoną wspomnianym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego, czyniąc to – zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia 1 stycznia 2014 r., mając na uwadze, że pozwany pobiera świadczenie emerytalne od grudnia 2013 r., a także biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2012 r. (sygn. akt I PK 105/11), iż zmiana renty (art. 907 § 2 k.c.) dopuszczalna jest również za okres poprzedzający wytoczenie powództwa o zmianę, z tym że okres ten nie może sięgać poza datę, w której nastąpiła zmiana stosunków, poza termin przedawnienia zaległych świadczeń okresowych oraz poza datę orzeczenia lub ugody, w których została określona renta, mająca podlegać zmianie w wyniku uwzględnienia powództwa (wyrok SN z 17 marca 1972 r., II PR 26/72, OSP 1972, z. 11, poz. 211; (...), glosa do uchwały SN z 28 października 1993 r., III CZP 142/93, PS 1995, nr 4, s. 73).

Równocześnie Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie II.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., jak w punkcie III wyroku, rozdzielając je między stronami w stosunku: 26 % – powód, który przegrał spór w takim zakresie i 74 % – pozwany, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Zarządzenia:

1. (...)
2. (...)
3. (...)